

Ignacy Bokwa

"Gotteserfahrung? : Klärung eines Grundbegriffs der gegenwärtigen Theologie", William J. Hoye, Zürich 1993 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 32/2, 280-282

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Powyższe, być może nieco nużące, wyliczenie nazwisk autorów wraz z tytułami ich artykułów ukazuje szerokość i wagę podjętej problematyki. W dobie współczesnej taka refleksja nad istotą i zadaniami dogmatyki, choć nie cieszy się zbyt wielką popularnością, okazuje się jednak niezbędna. Powstaje pytanie: w jakim stopniu omawiana tu pozycja spełnia zadanie, jakie stawia sobie we wstępie, a mianowicie, by stanowić pomoc dla teologicznej epistemologii? Przy próbie odpowiedzi na tak postawiony problem należy przede wszystkim zauważyć, że zaprezentowane tu tematy zostały sformułowane w sposób dość ogólny. Skutkiem tego jest ciążenie raczej w kierunku eseju (najbardziej widać to w pracach G. G r e s h a k e i B. F o r t e) niż klasycznego artykułu naukowego (zadaniu temu stara się sprostać zwłaszcza T. P r ö p p e r). W ostatecznym rezultacie pozycja ta bardziej uwrażliwia na istniejące problemy niż je wyczerpuje. Zresztą, taki postulat, wysunięty pod adresem opracowania tego rodzaju, nie będącego ani podręcznikiem, ani monografią roszczącą sobie pretensje do zakończenia wszelkiej dyskusji w danej kwestii wskutek przedstawienia wszystkich możliwych aspektów, byłby niesprawiedliwy i niemożliwy do realizacji. Wartość tego tomu polega raczej na otwarciu perspektyw i zachęcie do dalszego pogłębienia problematyki. Z tego zadania autorzy wywiązują się znakomicie, pisząc językiem zrozumiałym, stosunkowo bliskim codziennemu doświadczeniu wiary.

Ignacy Bokwa

William J. H o y e, *Gottese Erfahrung? Klärung eines Grundbegriffs der gegenwärtigen Theologie*, Benziger Verlag, Zürich 1993, 265 s.

Pojęcie *doświadczenia Boga* zajmuje we współczesnej teologii miejsce pojęcia zasadniczego. Można wysunąć tezę, że zajęło ono nawet miejsce przyznane wcześniej tzw. *dowodom na istnienie Boga*, nazywanym dziś powszechnie argumentami za istnieniem Boga. Dla niemałej grupy teologów *doświadczenie Boga* stanowi niewzruszony fundament, na którym może budować cała teologia, gdyż owo doświadczenie odznacza się cechą bezpośredniości. Herbert V o r g r i m l e r, pisząc wstęp do myśli Karla R a h n e r a, mówi nawet o teologii jako *upewnienu i wyjaśnieniu doświadczenia Boga*. W tak pojmowanej teologii refleksja intelektualna ma znaczenie jedynie pomocnicze i drugorzędne. Filozofia i dogmat zostają w niej w pewnym stopniu zrelatywizowane, choć – na szczęście – nie uznane za całkiem zbędne. Można więc stwierdzić, że pojęcie *doświadczenia Boga* w krótkim czasie zrobiło niemałą karierę, zdobywając uznanie teologów.

Problem *doświadczenia Boga* w aspekcie wyjaśnienia samego pojęcia, tak istotnego we współczesnej teologii, podejmuje William J. H o y e. Urodził się w roku 1940 w Connecticut (USA). Studiował w Bostonie, Strassburgu, Monachium i Münster, m.in. filozofię i teologię. W roku 1971 otrzymał promocję doktorską w zakresie teologii na podstawie rozprawy pisanej pod kierunkiem Karla R a h n e r a. Od roku 1980 jest profesorem teologii systematycznej (ze szczególnym uwzględnieniem antropologii teologicznej) na Uniwersytecie w Münster.

Swoją książkę traktuje H o y e jako próbę dyskusji ze współczesnym rozumieniem problemu doświadczenia Boga. Pojęciami kluczowymi w tej dyskusji są następujące terminy: *doświadczenie, konkretnie, refleksja, rzeczywistość, miłość*. Pytaniem podstawowym jest pytanie o relację pomiędzy doświadczeniem Boga a rzeczywistością. Głównym powodem aktualności pojęcia *doświadczenia Boga* jest dla H o y e ' a fakt, iż dla ludzkiej świadomości doświadczenie stanowi bramę do rzeczywistości. Poza tym ludzkie życie w historii domaga się doświadczenia Boga. H o y e stawia jednak zaskakującą i dyskusyjną tezę: *Doświadczenie Boga nie istnieje w obecnym życiu, lecz jedynie w eschatologicznym sposobie bytowania, w życiu wiecznym. Innymi słowy: Wychodząc z pojęcia doświadczenia Boga można wprowadzić określić sens życia, jednak nie samo życie obecne.* (Wprowadzenie, s. 21). Z tego sformułowania wynika, że H o y e nie przyznaje człowiekowi wierzącemu możliwości doświadczenia Boga w życiu ziemskim, przesuwając takie doświadczenie na życie wieczne. Wynikają stąd przynajmniej dwie poważne trudności: Pierwsza: Czy eschatologia to jedynie życie po śmierci? H o y e zdaje się ignorować tendencję współczesnej eschatologii do rozciągania pojęcia doświadczenia Boga. Doświadczenie zaś, za którym opowiada się H o y e, zdaje się nosić cechy doświadczenia typowego dla nauk przyrodniczych. Zgodnie z twierdzeniem św. T o m a s z a z Akwinu, Bóg który pozwoliłby się ogarnąć i zrozumieć, nie byłby Bogiem. Można więc ryzykować tezę, że H o y e rozporządza dość arbitralnym pojęciem *doświadczenia Boga*, co może mieć istotny wpływ na sposób oceny poglądów w tej kwestii wyrażanych przez innych teologów, prezentowanych w tej książce.

Składa się ona z pięciu rozdziałów. W rozdziale I. (ss. 22-38) H o y e omawia naukę Kościoła katolickiego na temat doświadczenia Boga. II Sobór Watykański tylko jeden raz używa tego sformułowania w *Gaudium et spes*, nie definiując, co rozumie pod tym pojęciem. Jest rzeczą wielce symptomatyczną, że autor omawia trzynastowieczny spór o *visio beatifica* i odrzucenie ontologizmu i modernizmu w czasach późniejszych. Wiąże się to z postawioną we wstępie tezą i swoistym rozumieniem terminu *doświadczenie Boga*. Zaskakuje przy tym zupełnie milczenie w tym kontekście na temat mistycznego doświadczenia Boga, które Kościół uznaje, ogłaszając niejednokrotnie świętymi ludzi obdarzonych charyzmatem takiego oglądu Boga w warunkach życia ziemskiego. Spór nauki katolickiej z logicznym pozytywizmem to treść rozdziału II. (ss. 39-65). Teoria scjentyzmu odmawiała sensowności wszystkiemu, co wymykało się metodom nauk empirycznych. Przyznać należy, że w rozdziale tym autor referuje tezy pozytywizmu logicznego bardzo pobieżnie, ograniczając się do twierdzeń podstawowych, ogólnie znanych. Rozdział III. (ss. 66-111) nosi tytuł: *Doświadczenie Boga jako związek z rzeczywistością*. Czytelnik znajdzie tu prezentację poglądów tych autorów (niemieckojęzycznych), którzy o doświadczeniu Boga mówią w aspekcie doświadczenia rzeczywistości. H o y e omawia poglądy dwóch pedagogów religii: F. W e i d m a n n a i J. S c h ü t t a, oraz L. B o f f a (wszelkie nauczanie i teologiczne traktaty o łasce wyrażają doświadczenie łaski); G. G r e s h a k e (doświadczenie świata w postawie wiary); W. B e i n e r t a (doświadczenie tego, co absolutne) oraz W. K a s p e r a (doświadczenie Boga jako doświadczenie sensu). H o y e przytacza

wprawdzie poglądy tych myślicieli, lecz nie podejmuje z nimi dyskusji, co zapowiadał we wstępie książki i co miało charakteryzować jego metodę teologiczną. Podobne wrażenie odnosi się podczas lektury rozdziału IV. (ss. 112-170). Być może wynika to z szacunku dla swojego nauczyciela, jako że H o y e omawia tu poglądy Karla R a h n e r a, streszczając je w słowach: *Doświadczenie Boga jako rzeczywistość*. Autor proponuje, by teologię R a h n e r a rozumieć jako teologię doświadczenia. Można tu zauważyć wpływ nowszej recepcji myśli Karla R a h n e r a, odkrywającej źródła tej teologii w religijnym doświadczeniu Boga (Fischer, Neufeld). Dopiero w V., ostatnim, najobszerniejszym rozdziale (ss. 171-245), po przedstawieniu poglądów Carla Friedricha von W e i s ä c k e r a (*Doświadczenie Boga jako rzeczywistość poza bytem*), autor podejmuje z nimi polemikę. Wskazuje, że kluczowy dla W e i s ä c k e r a termin *rzeczywistość* nie jest terminem technicznym, więcej, nie jest nawet pojęciem. H o y e wykazuje, że błąd W e i s ä c k e r a polega nie tylko na koncepcji poznania Boga, co o wiele bardziej na sposobie rozumienia *doświadczenia Boga*. Niemiecki myśliciel definiuje doświadczenie w ten sposób, że zakłada ono pojęcie rzeczywistości. Tak więc doświadczenie nie jest ostateczną formą poznania.

Do jakich wniosków dochodzi H o y e ? W podsumowaniu (ss. 246-251) stwierdza on, że rzeczywistość Boga pozostaje czystą transcendencją, nieosiągalną dla doświadczenia, pojęciowania, idei. Już sam termin *doświadczenie Boga* zawiera jego zdaniem wewnętrzną sprzeczność. Jednakże jedność konkretnej rzeczywistości stanowi podstawę wypowiedzenia czegoś sensownego na temat idei doświadczenia Boga. Teza, na którą zgadza się H o y e, brzmi: *Nie doświadczenie Boga, lecz pragnienie doświadczenia Boga charakteryzuje egzystencję w świecie historycznym* (s. 249). Dlatego też: *Więź z Bogiem, która jest możliwa w czasie historycznym, nie jest doświadczeniem Boga, lecz pragnieniem Boga* (s. 251).

Zaletą książki H o y e ' a jest niewątpliwie jej prosta, ale atrakcyjna forma argumentacji, a także umiejętność angażowania czytelnika w omawiane zagadnienie. Otrzymuje on zarys problematyki, niezwykle dziś aktualnej i w dużym stopniu rozstrzygającej o najbliższej przyszłości teologii. Autor nie proponuje jednak klasycznej tematyki, prawie kompletnym milczeniem pomija tak ważną kwestię, jaką jest doświadczenie mistyczne. Wydaje się, że jedną z przyczyn odmówienia przez H o y e ' a człowiekowi możliwości doświadczenia Boga w tym życiu jest pojmowanie doświadczenia w sensie zbliżonym do koncepcji nauk przyrodniczych. Wprawdzie nie stwierdza tego wyraźnie w swojej książce, ale czytelnik dość łatwo odnajdzie ukryte struktury takiego myślenia. H o y e otwiera dyskusję, swoiście do niej prowokując poprzez zajęcie stanowiska skrajnego, odmawiającego człowiekowi możliwości doświadczenia Boga. Oznacza to krytykę tych teologów, którzy chcieliby budować teologię na bazie doświadczenia Boga. Z tego względu książka, której podtytuł wskazuje na to, iż ma ona pomóc w wyjaśnieniu pojęcia kluczowego we współczesnej teologii, spełnia swoje zadanie jedynie w pewnym stopniu, opowiadając się przeciwko możliwości doświadczenia Boga. Takie stanowisko zdaje się pozostawać w sprzeczności nie tylko z tenencjami współczesnej teologii, ale nawet z codziennym doświadczeniem człowieka wierzącego.

Ignacy Bokwa